

CENZURKA ADAMOWICZA

- Obietnic dotrzymuję, stan ich realizacji oceniam na czwórkę z plusem - mówi Paweł Adamowicz. I zapowiada, że zamierza walczyć o kolejną kadencję. Opozycja wystawia swój stopień: - Prezydent z trudem przechodzi do następnej klasy

MACIEJ SANDECKI

- Nie obiecywałem gruszek na wierzbie, tylko to, co realne. Po dwóch latach udało nam się zrobić więcej, niż zakładaliśmy - mówi Paweł Adamowicz.

Wczoraj wyczytał, co już zrealizował, co zaczął, i z czym ma problemy. Jako pierwszy sukces wymienił budowę mieszkań komunalnych. - W kampanii zapowiadałem, że wybuduję trzysta, tymczasem od 2006 r. do końca 2009 r. będzie ich 1114. To są mieszkania, które powstają przy ul. Ptasiej, Platynowej i Antczaka. Do tego ponad 20 budynków, które budują gminne TBS-y i Gdańska Infrastruktura Społeczna.

Zadowolony jest też z prac nad postawieniem Europejskiego Centrum Solidarności. - Udało się powołać samą instytucję, mamy projekt architektoniczny, wybrane firmy, które będą robić scenariusz i scenografię wystawy. W przyszłym roku rozpoczniemy budowę.

Za największe osiągnięcie Adamowicz uznał budowę linii tramwajowej na Chełm: - To pierwsza nowa linia od lat 70.

Przyznał, że nie wyszła mu budowa obwodnicy południowej Gdańska. Ale uważa, że to wina Dyrekcji Dróg Krajowych. Stwierdził też, że prawdopodobnie nie uda mu się wybudować mostu zwodzonego przez Motławę. - Rozpoczęliśmy mnóstwo inwestycji, najwięcej w historii miasta, drzę, czy w dobie kryzysu to wszystko nam się uda - mówił.

- Trója z minusem - ocenia półmetek prezydenta Kazimierz Koralewski, szef PiS-u w radzie miasta. - Poniósł klęskę w sprawie obwodnicy południowej, to dwa lata opóźnień. Podobnie jest z Trasą Sucharskiego i ul. Słowackiego. Stawia z Sopotem najdroższą halę sportową w Polsce, w której na dodatek pękł dach. Zdrożała budowa Baltic Areny - dziś już mówi się o 800 mln zł, a wcześniej miało być 500 mln. Na plus zapisuję mu wycofanie się z pomysłu posyłania sześciolatków do szkół.

Marcin Nowicki z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową: - To

BEATA KITOWSKA



Multimedialna prezentacja Pawła Adamowicza

3-

Tak półmetek kadencji oceniają radni opozycji z Prawa i Sprawiedliwości

raczej udany półmetek. Zauważam trzy pozytywne zmiany. Po pierwsze, inwestycje - głównie drogowe, za unijne pieniądze, już widać efekty. Po drugie, zasadnicza zmiana, jeśli chodzi o przyciąganie zagranicznych inwestorów - wiele nowych firm ulokowało się w Gdańsku, to wielki krok do przodu w porównaniu z poprzednią kadencją. Po trzecie, Gdańsk jest liderem w Polsce w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowania ludzi w życie miasta. To przyniesie efekty gospodarcze za kilka lat. ●

4

Ocena eksperta z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową

Adamowicz w oczach gdańszczan

●● Kilka dni temu „Gazeta” publikowała wyniki sondażu wśród mieszkańców Trójmiasta na półmetku kadencji samorządów. Pokazały one, że gdańszczanie najbardziej zadowoleni są z budowy linii tramwajowej na Chełm (43 proc. wskazań). Wysoko (21 proc.) ocenili też oddanie do użytku szkoły na Ujeścisku. Za największy problem uznali nato-

4+

Taką ocenę prezydent Paweł Adamowicz wystawia sam sobie

miast korki na drogach do południowych dzielnic - Górnej Oruni, Ujeściska, Jasienia (52 proc.). Blisko połowa źle oceniła też tempo prac nad organizacją Euro 2012 oraz kłopoty z zagospodarowaniem Wyspy Spichrzów.

W sumie pozytywnie rządy Pawła Adamowicza ocenia 55 proc. gdańszczan (według 10 proc. to bardzo dobry prezydent, 45 proc. - dobry, według 12 - słaby lub fatalny). Z tym wynikiem Adamowicz zajął 11 miejsce wśród prezydentów 26 miast w Polsce. ●